

JAROSŁAW HOROWSKI

## PRZEBACZENIE SOBIE JAKO CEL WYCHOWANIA

Kwestia przebaczenia zła wyrządzonego przez samego siebie może wywoływać liczne kontrowersje. Z jednej strony, coraz bardziej obszerna literatura psychologiczna, a szczególnie poradnikowa, odnosi się do kwestii przebaczenia sobie, pokazując wartość tej decyzji zarówno w obszarze funkcjonowania psychoduchowego, jak i w sferze relacji międzyludzkich (Enright i in., 1996; Szablowski, 2012; Cornish i Wade, 2015; Grochala, 2016; Osei-Tutu i in., 2020). Z drugiej strony, akt przebaczenia sobie może rodzić wątpliwości etyczne (Gamlund, 2014), szczególnie gdy pod tym terminem kryje się pobłażliwość dla własnych moralnie złych decyzji (Wohl i Thompson, 2011) czy skłonność do zwalniania siebie z ponoszenia konsekwencji popełnionego zła. Niniejsze kontrowersje implikują dylematy dotyczące włączania zagadnienia przebaczenia sobie w działalność wychowawczą, która z jednej strony stanowi przygotowanie do podejmowania przez jednostki różnych trudnych wyzwań (w tym przygotowania do mierzenia się z własnymi błędami i złymi decyzjami), a z drugiej strony nie może stać się zachętą do działań moralnie wątpliwych i inicjacją w takie działania.

Rozpoczynając niniejsze analizy, stawiam tezę, że przebaczenie sobie może stać się celem wychowania, jednak pod warunkiem, że decyzja ta będzie rozumiana w określony sposób. Refleksja została podzielona na cztery części. W pierwszej części ukazany zostanie akt przebaczenia sobie na tle innych, bliskich mu decyzji. Część druga wskaże, jakie krzywdy mogą stać się przedmiotem przebaczenia sobie. Część trzecia poświęcona zostanie przebaczeniu sobie jako procesowi oraz ukazaniu jego uwarunkowań. Część czwarta zawierać będzie prezentację wniosków odnośnie do możliwości/ konieczności włączenia decyzji o przebaczeniu sobie do teleologii wychowania.

---

Dr hab. JAROSŁAW HOROWSKI, prof. UMK – Katedra Teorii Wychowania, Instytut Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń; e-mail: [jahor@umk.pl](mailto:jahor@umk.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6412-1544>.

## 1. PRZEBACZENIE SOBIE A USPRAWIEDLIWIANIE SIEBIE I UŁASKAWIANIE SIEBIE

Aby określić istotę aktu przebaczenia sobie, należy najpierw skupić uwagę na samej decyzji o przebaczeniu. Jeffrie Murphy definiuje je jako wyrzeczenie się ze względów moralnych lub religijnych żalu (a nawet złości lub nienawiści) skierowanego w stronę osoby odpowiedzialnej za doświadczenie krzywdy u danego człowieka (Murphy, 1982). Odwołując się do tego ujęcia w kontekście podejmowanego przez nas zagadnienia, należy zwrócić uwagę na dwa elementy przebaczenia. Po pierwsze, „przedmiotem” przebaczenia jest drugi człowiek. Po drugie, ów człowiek podjął wcześniej moralnie złą decyzję, w wyniku której ofiara – podmiot zmagający się z decyzją o przebaczeniu lub nieprzebaczeniu – doświadczyła krzywdy. Oznacza to, że akt przebaczenia odnosi się do realnego zła doświadczonego przez ofiarę, które nie wynikało z przypadku, ale zostało wywołane przez decyzję konkretnego człowieka. Tym samym przebaczenie nie jest uniewinnieniem ani usprawiedliwieniem, które z jednej strony zakładają doświadczenie zła po stronie jednego człowieka, a równocześnie albo wykluczają sprawstwo (uniewinnienie), albo ograniczają moralną odpowiedzialność jednostki za daną sytuację (usprawiedliwienie). W jednym i w drugim przypadku dokonuje się – podobnie jak w przypadku przebaczenia – proces wycofania negatywnych uczuć związanych z doświadczeniem zła i skierowanych w stronę innego człowieka, ale wynika on z odkrycia braku związku między doświadczanym złem a sprawstwem jednostki dotąd postrzeganej jako przyczyna owego zła.

Aby uchwycić, na czym polega przebaczenie, należy ponadto wskazać na czynnik odróżniający je od aktu ułaskawienia. Tym razem obydwa akty zakładają sprawstwo, czyli odnoszą się do jednostki odpowiedzialnej za wyrządzenie krzywdy, i z tego względu bywają mylone. Różnica między nimi związana jest z kontekstem, w jakim pojawiają się. Ułaskawienie występuje w kontekście społecznym (w tym prawnym), natomiast przebaczenie w kontekście relacji międzyludzkich (Szostek, 2016). Oznacza to, że możliwe jest ułaskawienie (np. przez prezydenta państwa) osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, nieimplikujące przebaczenia ze strony pokrzywdzonych przez danego człowieka osób, jak również przebaczenie, z którym w parze nie idzie ułaskawienie. Możliwe jest także ułaskawienie i udzielenie przebaczenia w jednym akcie. Przykład takiej decyzji znajduje się w biblijnej przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32). Potocznie uznawana jest ona za obraz aktu przebaczenia, ale *de facto* ukazuje dwie różne decyzje.

Miłosierny ojciec pojawia się w niej jako władca, czyli ktoś uprawniony do karania lub ułaskawiania. Marnotrawny syn nie zostaje wydalony z obszaru jego władzy, nie staje się też jego najemnikiem, ale doświadcza ułaskawienia, czyli nieponoszenia konsekwencji własnych decyzji, zostaje mu przywrócona godność syna. Młodszy z braci doświadcza równocześnie przebaczenia ze strony ojca (wycofania żalu/smutku/rozczarowania, do którego ojciec miał prawo) i nieprzebaczenia ze strony starszego brata (on także doświadczył krzywdy i nadal ma żal do brata, co demonstruje odmową wejścia do domu).

Takie „usytuowanie” aktów przebaczenia i ułaskawienia pociąga za sobą określone konsekwencje. Skoro ułaskawienie jest decyzją podmiotu sprawującego władzę w danym obszarze, a przebaczenie może wystąpić jedynie w kontekście dwuosobowych relacji, w ramach których pojawiło się doświadczenie krzywdy, to wydarzenie, do którego odnosi się jeden akt łaski, może – biorąc pod uwagę wielość konsekwencji pojedynczego czynu – być punktem odniesienia dla licznych aktów przebaczenia/nieprzebaczenia, analogicznie do sytuacji, w której ułaskawienie syna przez ojca łączyło się z przebaczeniem ze strony ojca, ale nie generowało automatycznie przebaczenia młodszemu bratu przez starszego.

Między przebaczeniem i ułaskawieniem istnieje jeszcze jedna różnica, którą można dostrzec przyglądając się tym procesom z perspektywy sprawcy zła. Odwołując się do historii marnotrawnego syna, warto zauważyć, że wracając do domu ojca, prosi on o przebaczenie, ale nie o ułaskawienie. On jest gotów ponieść konsekwencje zła, które wyrządził – chce zostać jednym z najemników. Gdyby prosił o ułaskawienie, prosiłby o „przywrócenie” do stanu, który utracił w wyniku własnych decyzji. Między przebaczeniem i ułaskawieniem występuje zatem jeszcze różnica odniesienia do poniesienia konsekwencji czynu. O ile przebaczenie z założenia nie eliminuje konsekwencji (kary), a prośba o przebaczenie obejmuje gotowość do ich poniesienia, co może być związane z gotowością do zadośćuczynienia, to ułaskawienie jest zwolnieniem sprawcy z konieczności doświadczenia uciążliwych skutków jego czynu, a prośba o ułaskawienie jest *de facto* prośbą o uwolnienie z uciążliwości związanych z ponoszeniem konsekwencji własnych czynów. Przyglądając się licznym prośbom o przebaczenie, nietrudno zauważyć, że w wielu przypadkach bywają one prośbami o ułaskawienie, czyli prośbami o zwolnienie/zdjęcie kary/uciążliwych skutków popełnionego przez daną jednostkę zła (Wach, 2016). Osoba prosząca o przebaczenie ma świadomość własnej winy i jest gotowa do poniesienia kary.

W perspektywie tego, co zostało powiedziane na temat przebaczenia, należy stwierdzić, że akt przebaczenia sobie nie polega na uniewinnianiu siebie lub usprawiedliwianiu siebie, ale odnosi się do czynów popełnionych przez jednostkę, za które jest ona odpowiedzialna i ma świadomość tej odpowiedzialności – czyli ma świadomość własnej winy oraz przekonanie o słuszności ewentualnej kary. Ponadto akt przebaczenia sobie nie jest ułaskawianiem siebie, czyli unikaniem konsekwencji własnych czynów, ale uwzględnia gotowość do ponoszenia tych konsekwencji. Wskazane tutaj akty, zaprzeczające sprawstwu i odpowiedzialności moralnej jednostki, Julie Hall i Frank Fincham nazywają aktami pseudoprzebaczenia sobie (2005).

## 2. ZŁO BĘDĄCE PUNKTEM ODNIESIENIA DLA PRZEBACZENIA SOBIE

Z zaprezentowanej powyżej analizy, w której odróżniono ułaskawienie od przebaczenia, można wyprowadzić kolejny problem – zasadności mówienia o przebaczeniu sobie. Skoro ojciec nie ma prawa do przebaczenia młodszemu synowi w imieniu starszego z braci, to tym bardziej sprawca zła nie ma prawa do przebaczenia sobie krzywdy w imieniu własnej ofiary. Czy istnieje zatem akt przebaczenia sobie, czy – jak twierdzi Hannah Arendt (1958) – nikt nie może tego uczynić?

Wyróżnienie poszczególnych skutków danego czynu, doświadczanych przez różne osoby, znajdujące się w przestrzeni oddziaływania sprawcy, pozwala rozstrzygnąć ten problem na korzyść prawa do przebaczenia sobie – tworzy bowiem fundament dla wyróżnienia także skutków doświadczanych przez samego sprawcę zła. Przykładowo, osoba, której czyn prowadzi do poważnego uszkodzenia ciała innego człowieka, wywołuje skutki w życiu poszkodowanego, jego rodziny, znajomych, ale jego czyn rzutuje także na jego własne życie, życie jego bliskich, przyjaciół. Jeżeli zostanie skazany na karę pozbawienia wolności, jego dzieci będą wychowywały się bez opieki ojca, a żona stanie przed wyzwaniem samotnego utrzymania i wychowania rodziny. Skutków danego działania doświadczy również on jako sprawca. Pobyt w zakładzie karnym to ograniczenie kontaktów z rodziną, niezdolność do towarzyszenia im w różnych trudnych sytuacjach codziennego życia. Sprawca zła okazuje się być człowiekiem innym niż chciałby być, obserwuje, jak mocno zawiódł swoich bliskich, a tym samym dostrzega także, w jaki sposób nie sprostał nadziejom w odniesieniu do własnego życia. Akt przebaczenia sobie może zatem zostać określony przez wycofanie negatywnych emocji,

jakie jednostka kieruje ku sobie w następstwie krzywdy, jaką wyrządziła samej sobie. Akt przebaczenia sobie nie jest tu rozumiany jako przebaczenie zastępcze, do którego sprawca nie ma prawa.

Przedstawione powyżej rozumienie przebaczenia sobie nie jest powszechnie akceptowane. Charles Griswold (2014, s. 123-125) wprowadza w swojej książce poświęconej przebaczeniu najpierw zagadnienie przebaczenia zastępczego, na przykład przebaczenia udzielanego przez żonę mordercy jej męża w imieniu owego człowieka, który stracił życie, a następnie – konsekwentnie – przebaczenia sobie. Analizuje przy tym trzy przypadki: 1) gdy krzywda została wyrządzona osobie niechętniej do wybaczenia, nawet gdy sprawca spełnia warunki do otrzymania go; 2) gdy krzywda została wyrządzona osobie niezdolnej do wybaczenia (na przykład na skutek śmierci), a sprawca spełnił warunki wybaczenia; i wreszcie 3) gdy krzywda została wyrządzona osobie gotowej do wybaczenia po spełnieniu przez sprawcę określonych warunków. Również Per-Erik Milam (2017) twierdzi, że istnieje akt przebaczenia sobie, wymieniając cztery jego podstawowe warunki: 1) przekonanie o skrzywdzeniu siebie albo innego człowieka; 2) przekonanie o własnej moralnej odpowiedzialności za ów czyn; 3) skierowanie ku sobie negatywnych nastawień, takich jak poczucie winy, wstyd, żal; 4) chęć poprawy stosunku do siebie.

Odwołując się do wcześniejszych analiz, można jednak podać w wątpliwość te stanowiska. Opierają się one na wypowiedzianym przez wiele osób stwierdzeniu, że przebaczyli sobie. Tymczasem są to raczej akty „ułaskawienia” siebie (odrzućenia wyrzutów sumienia ze względu na ich „ciężar”) lub faktycznie przebaczenia sobie, ale nie w sensie wykonania tego aktu w zastępstwie ofiary. Aby zrozumieć ten drugi przypadek, należy zauważyć, że jednym z zagrożeń wynikających ze skrzywdzenia innej osoby jest nieprzebaczenie z jej strony. Może to być spowodowane niechęcią do przebaczenia albo niemożnością przebaczenia w wyniku utraty przez ofiarę świadomości, zdrowia psychicznego, a nawet życia. W takiej sytuacji również sprawca zła – zakładając jego minimalną chociaż wrażliwość moralną – doświadcza nieodwołalnych skutków własnego czynu – skutków dla niego uciążliwych. Przebaczenie sobie nie jest w tym przypadku przebaczeniem wykonanym w zastępstwie ofiary, ale wybaczeniem krzywdy, którą sprawca wyrządził sobie, narażając się na nieprzebaczenie ze strony ofiary.

Podsumowując niniejsze analizy z wykorzystaniem ujęcia przebaczenia, które zaproponował Jeffrie Murphy, można przez analogię wskazać, że przebaczenie sobie jest wyrzeczeniem się żalu (pretensji, złości) skierowanego

w stronę własnej osoby w konsekwencji krzywdy, którą dana osoba wyraziła samej sobie.

### 3. PROCES PRZEBACZENIA SOBIE

Kolejna kwestia związana jest ze specyfiką procesu przebaczenia sobie. Jest ona o tyle interesująca, że w proces decyzyjny wpisane jest również dobro, dla którego dokonywane są konkretne wybory. Ono z kolei – poza samym przedmiotem czynu – jest podstawową wytyczną do oceny moralnej czynu. Podobnie jak w poprzedniej kwestii, również tutaj analiza przebaczenia sobie będzie prowadzona w analogii do przebaczenia innemu człowiekowi – przebaczenia rozumianego tym razem jako proces.

Stereotypy łączą przebaczenie z przeszłością, czyniąc z niego próbę naprawienia tego, co wcześniej zostało zniszczone. W pewnym sensie jest to uzasadnione, ponieważ źródło negatywnych emocji, z wycofaniem których przebaczenie jest łączone, znajduje się w przeszłości. Równocześnie przeszłości nie da się już zmienić, fakty pozostaną faktami. Z kolei każda decyzja, a za taką przebaczenie należy uznać, nie jest cofaniem się w czasie, ale stanowi próbę zmiany teraźniejszości, by przyszłość okazała się od niej lepsza. Odczytując przebaczenie w tej perspektywie, należy stwierdzić, że przebaczenie jest decyzją odnoszącą się do przyszłości, podejmowaną w kontekście trudnych teraźniejszych uwarunkowań owej decyzji, wywołanych wydarzeniami z przeszłości (Horowski, 2018, 2019).

Tę specyfikę przebaczenia ujawniają przede wszystkim analizy odnoszące się do jego dialogicznego i transgresyjnego charakteru, uwzględniające ponadto element pojednania między ofiarą i sprawcą zła. W tym kontekście istotę przebaczenia stanowi zmiana postawy ofiary wywołana zmianami zachodzącymi w postawie sprawcy zła. Te drugie przejawiają się w uznaniu winy, wyrażeniu skruchy, przeprosinach i prośbie o wybaczenie, a także w próbie naprawienia zła lub zadośćuczynienia. Sprawca, uznając swą winę i wyrażając żal z decyzji, którą podjął, nie chce „naprawiać” przeszłości, ale przede wszystkim ujawnia zmianę, która dokonała się w nim i która stanowi przesłankę do zbudowania relacji z ofiarą bardziej dojrzałej niż ta, jaka miała miejsce w przeszłości. Historia powrotu marnotrawnego syna do domu może stanowić przykład takiej właśnie zmiany i próby jej wyrażenia. Doświadczenie życia „poza” domem ojca uświadomiło synowi, jaką wartość ma przebywanie w domu ojca, i skłoniło go do powrotu. Sam powrót był

swoistym komunikatem, że w sprawie zła miała miejsce zmiana i stał się on człowiekiem zdolnym do nawiązania relacji z ojcem ze strony syna bardziej dojrzałej niż ta, którą tworzyli wcześniej.

Odpowiedzią na tę zmianę, która dokonała się w sprawie zła, może być przebaczenie albo odmowa przebaczenia. W odniesieniu do historii marnotrawnego syna można powiedzieć, że skrucha wyrażona przez powracające do domu dziecko staje się dla ojca okazją, by nawiązać z nim nową relację. Ojciec może wykorzystać tę szansę albo ją zmarnować. Jego decyzja o ewentualnym przebaczeniu lub nieprzebaczeniu wpłynie jednak na przyszłość, a nie na przeszłość, która jest zdefiniowana, jej zmienić już się nie uda. W tej decyzji ojciec decyduje jedynie o przyszłości swojej, swojego młodszego syna oraz trzeciego bohatera tej historii, czyli starszego syna. Mimo że przebaczenie nie musi być powiązane z pojednaniem, można powiedzieć, że zawsze jest w nie wpisana troska o siebie, troska o sprawcę zła oraz o osoby powiązane z każdą ze stron i doświadczające skutków tej decyzji (Fiala, 2010).

W prowadzonych powyżej analizach warto zwrócić uwagę na dwa aspekty procesu przebaczenia, szczególnie znaczące dla refleksji o przebaczeniu sobie. Po pierwsze, na troskę o sprawcę zła (oraz ewentualnie o dobro innych osób „obecnych” w danej historii). Jeżeli założymy, że dobro sprawcy zła polega na jego dojrzeniu w wymiarze moralnym, to środkiem do tego może być – z uwagi na jego aktualne postawy – zarówno przebaczenie, jak i nieprzebaczenie. Gdy ofiara dostrzega zmianę u sprawcy, przebaczenie staje się wyrazem troski o niego, otwarciem dla sprawcy nowych możliwości tworzenia i rozwijania relacji z ofiarą. Jeżeli jednak sprawca jest przekonany o słuszności postępowania krzywdzącego innego człowieka, rezygnacja z żalu, gniewu czy oburzenia staje się nie tylko przejawem naiwności, ale także usunięciem komunikatu na temat moralnej wartości działania sprawcy. Po drugie, decyzje podejmowane przez ofiarę są w pewnym sensie odpowiedzią na szanse, jakie pojawiają się odnośnie do budowania lepszej przyszłości.

Analogicznie można by powiedzieć, że przebaczenie zła, które wyrządziło się samemu sobie, możliwe jest – po pierwsze – po dostrzeżeniu w sobie zmian, jakie zmaganie się z owym doświadczeniem wywołało (w przeciwnym razie mamy do czynienia z ułaskawieniem siebie); i po drugie – w odniesieniu do potencjalnie dobrych skutków, które decyzja o przebaczeniu może przynieść w życiu jednostki oraz osób z nią powiązanych. Te aspekty procesu przebaczenia sobie akcentuje Margaret Holmgren (1993, 1998), która twierdzi, że przebaczenie sobie jest akceptacją siebie jako wartościowego

człowieka, którym dana osoba pozostaje pomimo dokonanego zła. Z kolei Robin Dillon (2001) określa przebaczenie jako odzyskiwanie szacunku do siebie w kontekście zarzutów kierowanych w swoją stronę. Przyjrzyjmy się tym dwóm elementom w kontekście procesu, którego bieguny wyznaczają momenty skrzywdzenia siebie i przebaczenia sobie.

Skrzywdzenie innego człowieka i pośrednio skrzywdzenie również siebie samego nie polega jedynie na wywołaniu zewnętrznych skutków niekorzystnych dla podmiotu i przedmiotu działania. Jak wykazuje Karol Wojtyła (1994) w swoich studiach dotyczących czynu, pierwszym i podstawowym przedmiotem owego czynu jest sam sprawca zła. On przez swój czyn zmienia nie tylko zewnętrzną rzeczywistość, ale również zmienia samego siebie. Na dodatek, sam jest świadkiem tej zmiany, którą wywołuje. W pewnym sensie sprawca zła (o ile dostrzega zło swojego czynu) staje się świadkiem tego, jak – podążając za pewnymi dobrami zewnętrznymi – stał się kimś, kim nie chciał być. Tak jak krzywda wyrządzona przez innego człowieka wywołuje w ofierze żal, gniew, tak krzywda wyrządzona samemu sobie może stać się również punktem odniesienia dla negatywnych uczuć skierowanych ku sobie samemu. Wprawdzie nie są to te same uczucia, które ofiara może skierować ku innemu, zwłaszcza obcemu człowiekowi, ale pozostają one uczuciami negatywnymi. Może to być na przykład rozczarowanie sobą, żal do siebie, przekonanie o własnej niskiej wartości. Te uczucia byłyby bliskie tym, jakie wywołuje krzywda wyrządzona przez bliską kochaną osobę, na przykład przez własne dziecko.

Jeżeli proces przebaczenia sobie miałby przypominać proces przebaczenia innemu człowiekowi w jego dialogicznej i transgresyjnej postaci, drugim etapem (i niejako warunkiem) owego procesu byłaby zmiana w podmiocie jako krzywdzicielu. Innymi słowy, etap ten polegałby na dostrzeżeniu przez podmiot, że te decyzje, które zostały przez niego podjęte i które miały wywołać poczucie szczęścia, doprowadziły do rozczarowania, smutku, czyli okazały się błędnymi decyzjami. W konsekwencji dana osoba przestała uznawać dobra, do których wcześniej dążyła, za wartościowe – stała się więc w wymiarze osobowościowym innym człowiekiem, choć jako osoba zachowała przeciw swoją tożsamość. W wymiarze osobowościowym osoba, która skrzywdziła samą siebie, dojrzeła zatem i równocześnie obserwuje owo dojrzewanie.

Trzeci etap procesu, który jest przedmiotem próby opisu, to etap przebaczenia sobie – etap analogiczny do zmiany, jaka dokonuje się w ofierze w kontekście zmiany w sprawcy zła. Zaprzestanie baczenia na zło, wywołane



decyzją sprawcy, w przypadku relacji międzyludzkich jest – jak zostało stwierdzone – nie tyle próbą odtworzenia jakiegoś stanu z przeszłości, ale próbą zbudowania lepszej przyszłości na fundamencie zmian, jakie miały miejsce w sprawcy zła i których potencjał odkrywany jest przez ofiarę. Analogicznie – zaprzestanie baczenia na krzywdę wyrządzoną samemu sobie nie stanowi próby zignorowania owego zła czy ułaskawienia samego siebie, ale próbą wykorzystania szans, jakie jednostka dostrzega obecnie w sobie w odniesieniu do działania na rzecz dobra własnego oraz dobra innego człowieka.

Przykład tego typu procesu może być odnaleziony w sytuacji, w której jednostka trafia do zakładu karnego. Jest to moment, w którym jej pomysł na życie kończy się niepowodzeniem i w którym uświadamia sobie, że zaprzepaściła wiele życiowych szans. Takie wydarzenie może wywołać w człowieku negatywne emocje, żal/pretensje skierowane ku sobie samemu. Jeżeli to wydarzenie wywołuje u sprawcy refleksję nad sobą i zmianę we własnych postawach wobec zewnętrznego świata, jest to przesłanka do stwierdzenia, że ma miejsce proces dojrzewania i tworzenie fundamentu do lepszego wykorzystania przyszłego życia. Ten potencjał jest ważny nie tylko ze względu na samego osadzonego, ale także ze względu chociażby na jego bliskich, którzy nie są winni popełnionego zła, ale doświadczają jego konsekwencji. Poszkodowane są na przykład dzieci osadzonego, dla których ów człowiek jest i pozostanie ojcem – osobą, której nie da się zastąpić żadną inną. Negatywne emocje, żal, pretensje skierowane ku sobie mogą utrudniać realizację funkcji rodzicielskich, nawet w granicach, w których realizacja owych funkcji jest możliwa w trakcie pobytu w zakładzie karnym. Proces przebaczenia sobie, czyli wycofania owych emocji skierowanych ku sobie, jest przejściem od koncentracji na przeszłości i złych decyzjach, które dany człowiek podjął, do skupienia uwagi na przyszłości i szansach, które ona niesie – w tym wypadku staje się kontekstem dla podejmowania nowych życiowych wyzwań, na przykład związanych z troską o własną rodzinę.

Podsumowując, przebaczenie sobie, rozumiane jako proces decyzyjny, jest wycofaniem negatywnych uczuć skierowanych ku sobie na skutek krzywdy wyrządzonej sobie – wycofaniem pod wpływem dostrzeżenia własnej wartości, mimo zła, które dany człowiek spowodował, i ze względu na dobro, które może zostać przez daną jednostkę osiągnięte.

#### 4. PRZEBACZENIE SOBIE JAKO CEL WYCHOWANIA

Wskazanie różnic między przebaczeniem sobie a innymi podobnymi do niego aktami, wskazanie przedmiotu przebaczenia sobie i ujęcie procesu przebaczenia sobie, także w jego aspekcie motywacyjnym, stanowi podstawę do wskazania moralnej wartości tego aktu oraz zasadności jego uwzględnienia w teleologii wychowania.

**4.1.** Pierwszy dylemat, który wymaga rozstrzygnięcia przed włączeniem przebaczenia sobie do teleologii wychowania, dotyczy prawa jednostki do przebaczenia sobie. Dylemat ten mógłby zostać rozstrzygnięty negatywnie, gdyby przebaczenie sobie zostało ujęte jako przebaczenie zastępcze, wyrażane przez sprawcę zła w imieniu ofiary, która nie chce lub nie może przebaczyć swemu krzywdzicielowi. Zupełnie inna odpowiedź na to pytanie pojawia się jednak wówczas, gdy przebaczenie sobie związane jest z krzywdami wyrządzonymi przez daną osobę sobie samej. Do przebaczenia tych krzywd ma ona prawo jako ofiara własnych decyzji.

Zakres krzywd, które jednostka może wyrządzić sobie, jest szeroki. Owe krzywdy rzadko wyrządzane są sobie samemu w sposób celowy. Zazwyczaj są skutkiem ubocznym działań skierowanych na osiągnięcie jakiegoś dobra; skutkiem bolesnym, nieprzewidzianym lub skutkiem zakładanym, ale niewłaściwie ocenionym pod względem jego znaczenia i stosunku jego wartości do wartości osiągniętego dobra. W zakres owych krzywd należy włączyć na przykład zniszczone relacje, o których była mowa wyżej i których bardzo często nie udaje się odbudować. Nieprzewidzianym skutkiem czynu jest również zazwyczaj określone i negatywne zdefiniowanie własnej osobowości. Kradzieży, zdrady, oszustwa, krzywoprzysięstwa nie można przecież rozpatrywać wyłącznie w kategoriach krzywd wyrządzonych innemu człowiekowi, ale – wartościując je negatywnie – należy pamiętać o tym, jak wpisują się one w historię życia oraz osobowość ich sprawców.

Przebaczenie sobie – przy założeniu, że dotyczy tylko tych negatywnych skutków danego czynu, które dosięgają działający podmiot – staje się więc decyzją nie tylko możliwą, ale także decyzją, do której jednostka ma prawo, szczególnie jeżeli uwzględni się jej dynamiczny, rozwojowy charakter; jeżeli założy się, że człowiek jest bytem niedoskonałym zarówno w wymiarze poznania, jak i podejmowania decyzji. W konsekwencji musi zatem zmierzyć się z krzywdami, jakie wyrządziła samej sobie.

Zamykając ten wątek, warto zaznaczyć, że przebaczenie samemu sobie nie rozwiązuje problemu przebaczenia ze strony innych, doświadczających

skutków danego czynu osób. Przebaczenie samemu sobie może być połączone z brakiem przebaczenia wyrażonego przez osoby pokrzywdzone na skutek złej decyzji działającego podmiotu.

**4.2.** Moralna wartość przebaczenia samemu sobie ujawnia się również wówczas, gdy decyzję tę zestawia się z takimi działaniami, jak samouniewinnienie, samousprawiedliwienie czy samoułaskawienie, oczywiście, w przypadku dwóch pierwszych decyzji przy założeniu faktycznego sprawstwa. Od pierwszych dwóch aktów przebaczenie sobie jest odróżniane przez moment stanięcia w prawdzie i uznania własnej winy. O ile samouniewinnienie czy samousprawiedliwienie jest próbą wyparcia odpowiedzialności za zło, które zostało spowodowane, to przebaczenie sobie budowane jest na fundamencie przyznania się do sprawstwa i tym samym uznania winy. Z kolei od „ułaskawienia” samego siebie przebaczenie sobie jest odróżniane przez gotowość poniesienia konsekwencji czynu i naprawienia – o ile to możliwe – wyrządzonego zła. O ile ułaskawienie siebie można uznać za ucieczkę od odpowiedzialności, od prób odbudowania tego, co zostało zniszczone, to przebaczenie sobie – mimo że jest rezygnacją z rozpamiętywania owego zła i wycofaniem negatywnych uczuć w stosunku do siebie – paradoksalnie, łączy się z gotowością do poniesienia konsekwencji i dążenia do dobra w kontekście zła, jakie miało miejsce.

Podsumowując, przebaczenie sobie – mimo że polega na wycofaniu negatywnych uczuć skierowanych ku sobie – to *de facto* jest konstytuowane przez dwa elementy, które nie budzą wątpliwości moralnych, czyli przyznanie się do podjęcia złej moralnie decyzji oraz gotowość do dążenia do dobra w kontekście krzywd, które zostały wyrządzone. Te dwa elementy stanowią przesłankę do stwierdzenia jego pozytywnej wartości moralnej.

**4.3.** Spojrzenie na przebaczenie sobie jako na proces, w którym stosunek do siebie (i emocje w odniesieniu do siebie) zmienia się wraz ze zmianami w sferze własnej osobowości, również umożliwia ocenę moralnej wartości tego aktu oraz jego znaczenia dla procesu wychowania. W gruncie rzeczy przebaczenie sobie wpisuje się bowiem w proces samowychowania. Ten ostatni nie może być bowiem postrzegany jako wspieranie rozwoju możliwego do zobrazowania za pomocą linii prostej, ale należy w nim uwzględnić momenty trudne, momenty regresu, nieprzemyślane decyzje i krzywdy wyrządzone sobie. W konsekwencji samowychowanie obejmowałoby także mierzenie się z własnymi słabościami, złymi decyzjami, utraconymi szansami, mierzenie się także z doświadczeniem własnej słabości, ograniczoności, mierzenie się z emocjami, które tym doświadczeniom towarzyszą, aby odkrywać własną wartość jako osoby oraz własny potencjał czynienia dobra mimo złych decyzji, które

zostały podjęte w przeszłości. Samowychowanie byłoby w tym aspekcie rezygnacją z rozpamiętywania przeszłości i ciągłego obwiniania się za złe decyzje na rzecz koncentracji na szansach czynienia dobra, które mogą być stworzone w przyszłości. Takie ujęcie jednego z aspektów samowychowania prowadzi do dostrzeżenia jego bliskości z procesem przebaczenia sobie.

Warto ponadto zauważyć, że między doświadczeniem krzywdy wyrządzonej samemu sobie i wywołującej negatywne uczucia skierowane ku sobie a decyzją o przebaczeniu sobie istnieje jeszcze etap pośredni procesu przebaczenia sobie, jakim jest zmiana w osobowości sprawcy-ofiary. Jest to etap niezwykle istotny, ponieważ ową zmianę można uznać za warunek decyzji o przebaczeniu sobie. Sprawca może przestać baczyć na przeszłość, ponieważ stał się innym człowiekiem. Słabość, która była fundamentem złych moralnie decyzji w przeszłości, została w pewnym sensie pokonana – doświadczenie krzywdy i prawda o rzeczywistości, którą ono przyniosło, zmieniły w sprawcy jego postrzeganie świata i w konsekwencji jego postawę wobec rzeczy i ludzi, którzy go otaczają, jak również wobec samego siebie.

Z powyższych analiz wynika zatem, że przebaczenie sobie jest wartościowe moralnie oraz ważne w procesie wychowania, ponieważ jest zwieńczeniem procesu, którego istotę stanowi zmiana w osobowości działającego podmiotu, pozwalająca mieć nadzieję na niepodejmowanie złych i krzywdzących decyzji w przyszłości.

#### WNIOSKI

Podjęta w niniejszym artykule refleksja nad przebaczeniem sobie ukazuje nie tylko jego specyfikę i wartość moralną, ale buduje także fundament pod stwierdzenie o możliwości wpisania przebaczenia sobie w teleologię wychowania. Przebaczenie sobie stanowi bowiem próbę zmierzenia się z decyzjami podjętymi przez jednostkę, które doprowadziły do doświadczenia krzywdy w niej samej, i wywołały negatywne uczucia wobec własnej osoby. Nie jest to jednak próba uniewinniania siebie ani usprawiedliwiania, a nawet ucieczki od odpowiedzialności, ale próba stanięcia w prawdzie i poniesienia konsekwencji złych wyborów. Ponadto w proces przebaczenia sobie wpisany jest warunek istotny w procesie samowychowania – warunek zmiany własnych postaw, uprawniający do przebaczenia sobie.

Aby potencjał procesu przebaczenia sobie został wykorzystany w samowychowaniu, jednostka musi jednak rozumieć i dostrzegać wartość tej decyzji,

aby nie mylić jej z przebaczeniem zastępczym lub wspomnianymi powyżej procesami: samouniewinnienia, samousprawiedliwienia czy samoułaskawienia. Jest to zadanie dla edukacji, aby wprowadzić jednostkę w rozumienie tych procesów, a także – przez odwołanie do krzywd, które mogą być wyrządzone samemu sobie w okresie dzieciństwa czy dojrzewania – wprowadzić w pierwsze doświadczenia zmagania się z wyzwaniem przebaczenia sobie.

#### BIBLIOGRAFIA

- ARENDET, H. (1958). *The Human Condition*. Chicago: The University of Chicago Press.
- CORNISH, M.A., WADE, N.G. (2015). A Therapeutic Model of Self-Forgiveness with Intervention Strategies for Counselors. *Journal of Counseling & Development*, 93(1), 96-104.
- DILLON, R.S. (2001). Self-Forgiveness and Self-Respect. *Ethics*, 112(1), 53-83.
- ENRIGHT, R.D., THE HUMAN DEVELOPMENT STUDY GROUP (1996). Counseling Within the Forgiveness Triad: On Forgiving, Receiving Forgiveness, and Self-Forgiveness. *Counseling and Values*, 40(2), 107-126.
- FIALA, A. (2010). Justice, Forgiveness, and Care: A Pragmatic Balance. *Ethical Perspectives*, 17(4), 580-602.
- GAMLUND, E. (2014). Ethical Aspects of Self-Forgiveness. *SATS, Northern European Journal of Philosophy*, 15(2), 237-256.
- GRISWOLD, Ch.L. (2014). *Forgiveness. A philosophical exploration*. New York: Cambridge University Press.
- GROCHALA, S. (2016). Przebaczenie sobie w kontekście rozwoju osobistego w wieku senioralnym. *Paedagogia Christiana*, 38, 203-220.
- HALL, J.H., FINCHAM, F.D. (2005). Self-Forgiveness: The Stepchild of Forgiveness Research. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 24(5), 621-637.
- HOLMGREN, M.R. (1993). Forgiveness and The Intrinsic Value of Persons. *American Philosophical Quarterly*, 30(4), 341-352.
- HOLMGREN, M.R. (1998). Self-Forgiveness and Responsible Moral Agency. *The Journal of Value Inquiry*, 32, 75-91.
- HOROWSKI, J. (2018). What conditions education for forgiveness in terms of the neo-Thomistic philosophy of education. *Journal of Religious Education*, 66(1), 23-36.
- HOROWSKI, J. (2019). Education for Forgiveness in the Context of Developing Prudence. *Ethics and Education*, 14(3), 316-332.
- MILAM, P.E. (2017). How Is Self-forgiveness Possible? *Pacific Philosophical Quarterly*, 98(1), 49-69.
- MURPHY, J. (1982). Forgiveness and resentment. *Midwest Studies in Philosophy*, 7(1), 503-516.
- OSEI-TUTU, A., COWDEN, R.G., KWAKYE-NUAKO, CH.O., GADZE, J., OPPONG, S., WORTHINGTON, E.L. (2020). Self-Forgiveness Among Incarcerated Individuals in Ghana: Relations With Shame- and Guilt-Proneness. *International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology*, 1-13.

- SZABLOWINSKI, Z. (2012). Self-Forgiveness and Forgiveness. *The Heythrop Journal*, 53(4), 678-689.
- SZOSTEK, A. (2016). Czy możliwe jest przebaczenie w relacjach międzynarodowych? *Paedagogia Christiana*, 37, 121-137.
- WACH, T.J. (2016). Krzywda i przebaczenie w resocjalizacji i innych działaniach pomocowych. *Paedagogia Christiana*, 38, 221-241.
- WOHL, M.J.A., THOMPSON, A. (2011). A dark side to self-forgiveness: Forgiving the self and its association with chronic unhealthy behaviour. *British Journal of Social Psychology*, 50(2), 354-364.
- WOJTYŁA, K. (1994). Osoba i czyn. W: TENŻE, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne* (s. 43-335). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

## PRZEBACZENIE SOBIE JAKO CEL WYCHOWANIA

### STRESZCZENIE

Przebaczenie sobie stanowi jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji, nie tylko ze względu na fakt samodzielnego uwalniania się od konsekwencji moralnie złych wyborów dokonywanych przez jednostkę, ale także z uwagi na łączenie go z ukrytym, udzielanym sobie, przyzwoleniem na wykonywanie podobnych aktów w przyszłości. Równocześnie w literaturze psychologicznej ukazywane są pozytywne aspekty przebaczenia sobie. Niniejsze analizy poświęcone są moralnej wartości przebaczenia sobie i w konsekwencji prawomocności włączania go jako celu w proces wychowania. W kolejnych punktach najpierw decyzja o przebaczeniu sobie porównywana jest do aktów samouniewinnienia, samousprawiedliwienia i samoułaskawienia, następnie analizowany jest czyn, w odniesieniu do którego jednostka ma prawo podjąć decyzję o przebaczeniu sobie, wreszcie podejmowana jest refleksja nad procesem przebaczenia sobie oraz jego warunkami.

**Słowa kluczowe:** przebaczenie; przebaczenie sobie; cele wychowania; wartość moralna przebaczenia sobie; aksjologia edukacji.

## SELF-FORGIVENESS AS AN EDUCATIONAL OBJECTIVE

### SUMMARY

Forgiving oneself is considered to be one of the most controversial decisions. Not only because this is when we release ourselves from the consequences of our morally wrong choices, but also because it seems to suggest that we give ourselves an implicit consent to perform similar acts in the future. Nevertheless, psychological literature points to positive aspects of self-forgiveness. This study focuses on the moral value of self-forgiveness, and consequently, the legitimacy of including it as one of the objectives in the education process. Firstly, the decision to forgive oneself is compared to acts of self-acquittal, self-justification, and self-pardon. Secondly, an analysis ensues of the act to which the right of self-forgiveness can be applied. Finally, the process of self-forgiveness is discussed along with the conditions it requires.

**Keywords:** forgiveness; self-forgiveness; educational objectives; moral value of self-forgiveness; axiology of education.